

# Mikołaj Tomaszewski, Piotr Birecki

---

Piotr Birecki, *Sztuka w Toruniu w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 117

---

Rocznik Toruński 39, 287-289

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Recenzje

Piotr Birecki, *Sztuka w Toruniu w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, ss. 117.

Nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się w 2011 r. praca Piotra Bireckiego pt. *Sztuka w Toruniu w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*. Autor książki jest pracownikiem naukowym Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W latach 1995–2000 pracował w Muzeum Okręgowym w Toruniu jako adiunkt w Dziale Sztuki Średniowiecznej i Nowożytnej. Zainteresowania badawcze Piotra Bireckiego koncentrują się przede wszystkim na sztuce nowożytnej Prus Królewskich, a zwłaszcza na jej protestanckim odłamie.

Opracowanie ma układ problemowy. Każdy z ośmiu rozdziałów omawia inne zagadnienia, które stanowią dla czytelnika małe kompendium wiedzy na temat dziedziny sztuki, architektury i instytucji kulturalnych w Toruniu podczas okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1945. W książce znajdziemy posłowie oraz dużą ilość ilustracji i fotografii pochodzących z czasów II wojny światowej.

Z rozdziału I zatytułowanego „Sztuka jako narzędzie polityki germanizacyjnej” dowiadujemy się o niemieckich planach wobec Torunia (m.in. o tym, że okupant zamierzał w ciągu trzech lat przekształcić miasto w niemiecki ośrodek kulturalno-gospodarczy). Ponadto obserwujemy, jak wielką rolę w propagandzie niemieckiej odgrywał teatr, a także kino.

Niewątpliwie w krzewieniu nazistowskiej ideologii w mieście miała pomagać gazeta codzienna „Thorner Freiheit”, która opisywała postępy armii niemieckiej oraz nawiązywała do osadnictwa niemieckiego w czasach średniowiecza na terenie Pomorza Nadwiślańskiego.

Rozdział II: „Instytucje odpowiedzialne za sztukę i kulturę”, w przeważającej większości poświęcony został historycznym i kulturalnym aspektom działalności wydziału kultury. Warto zaznaczyć, że ważnym narzędziem w szerzeniu germanizacji i propagandy stała się postać Mikołaja Kopernika. Propaganda hitlerowska miała być szerzona m.in. przez biblioteki i prasę, co

stanowiło niezwykle groźne narzędzie w zwalczaniu polskości. Autor słusznie zauważa, że stowarzyszenie artystyczne Kunstverein odgrywało niebagatelną rolę w propagowaniu sztuki podporządkowanej ideologii nazistowskiej.

W rozdziale III: „Urbanistyka Torunia”, autor dość szczegółowo omówił problematykę administracyjno-lokacyjną Grodu Kopernika. Znajdziemy tu m.in. informacje dotyczące podziału miasta na dzielnice i przedmieścia, dokonanego przez nowe władze miejskie. Rozdział ten przedstawia również plany inwestycyjne, jakie miały zostać zrealizowane w najbliższych latach. Warto zaznaczyć, że koszty poszczególnych inwestycji były stosunkowo wysokie. Przekształcenie miasta obejmowało również plany rozbiórkowe, co stanowiło istotny element planów modernizacyjnych okupanta.

Rozdział IV: „Architektura Torunia”, poświęcony został przede wszystkim niemieckim planom wobec gotyckich pozostałości. Miało to szczególne znaczenie w polityce propagandowej hitlerowskiego okupanta. Piotr Birecki słusznie zauważa, że inwestycje budowlane były mocno powiązane z pogarszającą się sytuacją wojsk niemieckich na frontach II wojny światowej. Wiele ambitnych planów nie doczekało końca budowy. Autor opisał te zagadnienia bardzo szczegółowo, co jest dowodem na to, że nie zostały one w żadnym stopniu pominięte lub zmarginalizowane.

Rozdział V zatytułowany „Muzeum Miejskie” traktuje o historii tej instytucji w latach 1939–1945 i o jej ogromnym znaczeniu w realizacji niemieckiej polityki germanizacyjnej, zwłaszcza na płaszczyźnie sztuki. Przede wszystkim dzięki inicjatywom podejmowanym przez kierownika wydziału kultury dra Adolfa Schwammbegera muzeum organizowało wiele wystaw. Jedną z najbardziej znanych jest związana z 400. rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika. Jednakże często były również organizowane w Ratuszu Miejskim wystawy fotografii i rysunków artystów niemieckich. Stanowi to dowód, że okupant poważnie traktował Toruń jako przyszły ośrodek kulturalno-artystyczny.

Niestety, wraz z końcem wojny zwiększał się wywóz dzieł sztuki. Nad całym planem wywozów najcenniejszych zbiorów czuwał Adolf Schwammbeger, którego można obarczyć odpowiedzialnością za kradzież m.in.: portretów mistrzów krzyżackich, mebli, grafik czy też cennych przedmiotów ze srebra i cyny. Warto dodać, że identyfikację zabranych dzieł sztuki utrudnił wywóz inwentarzy muzealnych do Niemiec. Miasto do dnia dzisiejszego odczuwa straty, jakie poniosło z rąk okupanta.

W rozdziałach VI i VII (odpowiednio: „Sztuki plastyczne”, „Malarstwo i grafika”) znajdziemy omówienie twórczości najważniejszych artystów tego okresu. Warto zaznaczyć, że sztuka w czasie okupacji związana była z przekła-

zem przede wszystkim ideologicznym lub takim, którego zrozumienie i interpretacja nie stwarzały poważniejszych problemów potencjalnemu odbiorcy.

Ostatni rozdział: „Rzeźba”, jest najkrótszy ze wszystkich, a to ze względu na najslabszy rozwój tej sztuki plastycznej w Toruniu w latach 1939–1945. Oczywiście nawet rzeźbiarstwo stanowiło element niemieckiej propagandy. Artyści często tworzyli popiersia Hitlera, które lokowano w różnego rodzaju instytucjach, takich jak biura i urzędy niemieckie. I w tej gałęzi sztuki wykorzystywany był Mikołaj Kopernik, który stanowił dla niemieckiego okupanta cenną kartę przetargową.

Pomimo kilku inwestycji kulturalno-gospodarczych dokonywanych w Toruniu przez nazistów nie udało się miastu zgermanizować. Częste grabieże i zniszczenia doprowadzały je do fatalnego stanu. W latach 1939–1945 miasto miało dokonać tzw. „wielkiego skoku”, ale tak naprawdę z tych ambitnych planów udało się zrealizować bardzo niewiele.

Trzeba przyznać, że książkę czyta się niezwykle szybko i przyjemnie. Pierwszą rzeczą, na którą trzeba zwrócić uwagę, jest fakt wykorzystania przez autora ogromnej liczby archiwaliów, co stanowi niezwykle cenną wartość naukową tej publikacji. Prawie wszystkie tego typu materiały, jak i liczne ilustracje i fotografie pochodzą z Archiwum Państwowego w Toruniu. Piotr Birecki również, ale niestety rzadziej, wykorzystywał literaturę przedmiotu dotyczącą badanej problematyki. Przede wszystkim są to publikacje prof. Ryszarda Sudzińskiego, prof. Magdaleny Niedzielskiej czy też prof. Bogusława Mansfelda. Niestety, w pracy zabrakło bibliografii, co jest szczególnie ważne dla czytelników, którzy są zainteresowani pogłębieniem wiedzy na temat losów Torunia, a także sztuki i architektury miasta w czasie trwania II wojny światowej.

Reasumując, praca Piotra Bireckiego jest pozycją godną polecenia. Z powodzeniem może być wykorzystywana przez zainteresowanych historią sztuki i architektury Torunia. Książka stanowi bardzo cenne uzupełnienie wiedzy na temat dziejów Grodu Kopernika w czasie II wojny światowej. Wnikliwe przemyślenia przeplatają się z ciekawymi i dobrze dobranymi uwagami dotyczącymi sytuacji Torunia w latach 1939–1945, co stanowi istotny element tej publikacji. Na zakończenie tego krótkiego omówienia warto przytoczyć ostatnie słowa z książki: „Miasto, choć miało być na zawsze niemieckie, kolejny raz stało się polskie. I tak niech już pozostanie”.

*Mikołaj Tomaszewski (Toruń)*